N^er 240. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 20 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Przen: S. Woyc:



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Budzisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27"10"905	+ 4°,5	2°,30	,, mocny	,, ,,	Deszcz
19 12	11, 831	5, 4	2, 66	,, ,,	,, ,,	Deszcz Wicher
3	0, 320	5, 6	2, 70	,, Wicher	,, ,,	Deszcz
[illegible] 9	3, 156	+ 6, 4	2, 78	,, ,,	,, ,,	Deszcz

Część Urzędowa.

Archi-konfraternija Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu artykułu 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéy, zawiadamia wszystkich kogo dotyczeć może, iż fanty kleynotowe, które od lat dwóch i sukienne które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 10 Listopada r. b. przez licytacyą publiczną, za poprzedniem ich oszacowaniem, niewątpliwie sprzedanemi będą;— a po odtrąceniu kwoty ,w Banku na zastaw powziętéy, reszta właścicielom zwróconą zostanie, pod rygorem iż jeśli właściciel w ciągu lat 6 nadwyżkę nie odbierze, takowa po upłynieniu tego czasu stanie się Banku własnością.

Kraków 15 Października 1834 r.

X. J. Dzianot P. S.
Strzelbicki sekr:

Podpisany komornik przy Sądach Rpltéy Krakowskiéy, Uchwałą Wysokiego Senatu Rządzącego ad Num 3620 nowo zanominowany, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż obrał sobie mieszkanie przy ulicy Gołębiey pod L. 254 w kamieniey do eremu bielańskiego należącéy, i tam wszelkie czynności exekucyine przyimować będzie.

Kraków 9 Października 1834 r.
(3r.) *Jacek Kustowski.*

Część Polityczna.

Kraków 20 Października. Trzęsienie ziemi w Wieliczce, miało bydź nieco silnieysze jak u nas. Powiadają że pewien urzędnik, siedząc właśnie przy biórku w swojém mieszkaniu, tak mocno był przerażony, że porwawszy się z krzesełka, o mało niepadł na posadzkę. —

Wedle różnych podań, wydarzyły się trzęsienia ziemi w Krakowie: roku 1200 dnia 3 maja w samo południe, — r. 1257 dnia 31 stycznia, którego doznano w całey Polscze;— r. 1348 d. 24 stycznia; — r. 1786 d. 27 lutego o godzinie 4 z rana, i d. 3 grudnia po 5 wieczorem w Krakowie i okolicach, nakoniec przedostatnie było (jak już wspomnieliśmy,) roku 1787 dnia 22 sierpnia o 7 z rana. Wielu jest jeszcze żyjących, którzy to zdarzenie pamiętają.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 6 *Października.* Dziś mówią znowu o zmianie ministerstwa. Baron Mounier, słychać że będzie ministrem spraw wewnętrznych, P. Cousin ministrem oświecenia, xiąże Broglie napowrot ministrem spraw zagranicznych. Dodają, że ta zmiana zaraz nastąpi po powrocie króla z Fontainebleau.

Zapewniają że ciało dyplomatyczne zatrudnia się mocno zamężciem królowey Donny Maryi, i że w tey okoliczności bardzo wiele naradzano się w Fontainebleau. — Poseł pewnego zagranicznego mocarstwa, niewahał się wyrzec imienia D. Miguela, ponieważ ten, łączy wszystkie w sobie widoki Portugalii, i szczęście jey na niewzruszonych zasadach ubespiecza. Kilku gońców wyprawiono z Fontainebelau do Lizbony. Jednomyślnie utrzymują, że Francya, Anglija i wiele innych mocarstw, usiłowały usunąć na bok xięcia Leuchtenberskiego, ponieważ ten ani Europie ani Portugalii żadney rękoymi familiyney za sobą nieprzynosi. —

Słychać znowu że Rodil złożył dnia 26 września swoje dowództwo, i że tymczasowo aż do przybycia Miny, jenerał Manso objął tymczasowe dowództwo.

Dnia 7 *Października.* Podług doniesień od granic Hiszpanii, jenerał Mina przyszedł już prawie zupełnie do zdrowia, i w krótce objąć ma powierzone sobie dowództwo: (*)

Pampeluna ma bydź tak ściśle obsaczoną przez karlistów, że nikt nieśmie wychylić za bramy miasta.

Dnia 8 *Października.* Brankructwo Hiszpanii, w skutku ostatnich postanowień izby prokuradorów wynosi 250 milijonów franków (przeszło 412,000,000 złp.) to jest cała pożyczka guebhardowska 22,000,000, pięcioprocentowa 45,000,000, 3 proc. 55,500,000, a kortezów 135,000,000. — Widać że Hiszpanija niemyśli więcey pożyczać, skoro tak zdeptała swóy kredyt.

Dnia 28 września jenerał Zumalacarreguy otoczył w Abarzuka pod Estellą 4 kompanije Krystynów z których 40 ubił, 60 ranionych i wielu innych zabrał do niewoli. — Po tych małych korzyściach cofnął się znowu Zumalacarreguy między góry.

Arnold Szeffer jeden z głównych redaktorów dziennika National udał się onegdy do więzień St. Pelagie, dla odsiedzenia dziesięciomiesięcznego aresztu.

List z Tulonu pod dniem 2 b. m. donosi, że flotta tamteysza odebrała rozkaz, aby była w pogotowiu do odpłynienia.

Londyn 8 *Października.* Wczoray poseł turecki Namik pasza, miał konferencyą z lordem Melbourn w urzędzie skarbowym.—

Dzienniki tuteysze donoszą, że dnia 28 jenerał Cordowa dowódzca woysk królowey hiszpańskiey, pobił na głowę karlistów pod wodzą Sagastibeli pod Lecaroz w Nawarze, którzy w tey bitwie utracić mieli 150 zabitych a 200 ranionych. Ale nawzajem rozchodzi się wiadomość o potyczce między Rodilem a Zumalącarreguy, w którey pierwszy miał znaczną ponieść stratę.

(*) Dziennik angielski **Morning Herald** zawiera list od granic hiszpańskich z dnia 1 b. m. donoszący z pzzekonanicm, że jenerał Mina pomimo swoich zasług i talentów, równie mało dokazać tam potrafi jako i jego poprzednik, ponieważ cała massa ludności prowincyi Nawarry ogłosiła i uzbroiła się za sprawą D. Karlosa, do tego niezmiernie jest obnrzona róznemi bczprawiami rządów królowey rejentki. Jeszcze w roku 1830 porwali się Nawarczykowie do broni pızeciwko awanturniczey wtedy wyprawie Miny, i że z samego miasta Pampeluny, wystąpiło przeciwko nicmu 1200 ochotników. Nienbliżając jego wiadomościom o położeniu mieyscowém tych prowincyi, są także i inni jenerałowie przy woysku Rodila, którzy równie jak Mina znają gruntownie sposób wojowania gieryllasów, a przecież nic niedokazali. — Według tegoż samego listn, liczba zbroynych karlistów powiększyła się bardzo w prowincyi Guizpuskoa. Niedawno otoczyli kilka wsi z kościołami i nabrali do 400 nowozaciężnych. — Twierdza St. Sebastian, zupełnie przez karolistów otoczoną została. Słychać, że gubernator tamteyszy otrzymał depeszę donoszącą, że Zumalacarreguy po dwunastogodzinnym marszu, pobił Rodila na głowę.

Madryt 30 *Września.* Wczoray został tu znowu odkryty spisek karlistów, i w skutku takowego, nastąpiły liczne uwięzienia. Między innemi uwięziony został niejaki Pavon, któremu Don Carlos powierzył dostoyność kapitana jeneralnego Nowéy Kastylii. W mieszkaniu jego, znaleziono stósowny patent i różne wielkiéy wagi papiery. Uwięzienie nastąpiło na ulicy Toledo, prawie przez samych karlistów zamieszkanéy.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Warszawa 14 *Października.* Onegdy już zaczęły się rozchodzić na załogę zimową, w różne części królestwa, półki zebrane pod Warszawę dla odbycia rewii.

JO. feldmarszałek, xże Warszawski dawał w zamku obiad dla jenerałów i dowódców pułków korpusu 3go.

Niezmordowany literat nasz Franciszek S. Dmochowski, właściciel księgarni przy ulicy Nowo-Senatorskiéy, zaczął teraz wydawać nowe dzieło peryodyczne pod tytułem: »*Gabinet Czytania*», to jest: Zbiór powieści, romansów, tudzież artykułów nauce i zabawie poświęconych.» Wyszły już 2 zeszyty oddziału 1go i usprawiedliły pochlebne dla wydawcy zaufanie publiczności. Pismo to wychodzi w zeszytach tygodniowych, z których każdy złożony jest z 5 arkuszy, odznacza się na pierwszy rzut oka papierem, nader czytelnym drukiem i nadzwyczayną taniością. Pierwszy zeszyt zawiera następujące artykuły: 1) »Żona rozbóynika, powieść z francuskiego;» 2) »Pieczary pod Mastrychtem przez Pana *Bory de Saint Vincent*; 3) »Swat obraz domowego życia Skotów (z angielskiego); 4) »Wrażenia podróży przez Alexandra Dumas, i mianowicie: Bern w Szwaycaryi.

W drugim zeszycie umiesczona jest: 1) powieść Michała Masson Szylda w ustępach: Plac Chatelet, nisza i obraz, warunek sprzedaży, oburzenie powszechne, kulissy i scena, afisze, (dokończenie w następnym zeszycie). 2) Wspomnienia Czech: zamek Hradżyn. Ryciny na miedzi wyobrażają: jedna Pieczary pod Mastrychtem, druga zamek Hradżyn w Pradze, i są nader trafnie oddane. W ogólności możemy zapewnić wydawcę, iż jeżeli i dalsze zeszyty wyszczególniać się będą, jak te 2 pierwsze, dobrym wyborem, gładkiém tłumaczeniem i porządnem wydaniem, gabinet czytania zjedna sobie powszechną wziętość u czytelników i czytelniczek polskich tak w kraju, jak za granicą. Niedawne są czasy, kiedy pisma i książki polskie w równey u nas były cenie z zagranicznemi; dzisiay dzięki usiłowaniom naszych literatów, i wydawców, możemy ceny wychodzących zbiorów, (do których i Gabinet czytania należy) obliczać na grosze, jak dawniey na złote.

Leodyum 28 *Września.* Jeden z tuteyszych dzienników udziela następujące szczegóły o wspomnionym już w niektórych pismach publicznych pojedynku autora *Listów Zmarłego:* »Przed kilku dniami jakiś nieznajomy przybywa do jednego z naszych głównieyszych chirurgów, pytając go, czy jest w stanie wykonać jakąkolwiek operacyą. Na potwierdzającą odpowiedź, pyta się nieznajomy, czy może cały dzień poświęcić? — I to lekarz potwierdza. Lecz na pytanie swe, na coby go potrzebowano, otrzymuje tylko wymijające odpowiedzi. Dowiaduje się tylko, iż nazajutrz o świcie zajedzie przd dom jego powóz, który go o kilka godzin od miasta zawiezie.»

»O oznaczonéy godzinie powóz zajeżdża. Prócz nieznajomego, siedzi w nim inny, któremu naywiększe okazują uszanowanie. Nalegają na doktora, aby wsiadł, i niezwłocznie odjeżdżają. Nasi podróżni spoglądają na siebie w milczeniu; potém mówią o obojętnych rzeczach. Nareszcie pierwszy nieznajomy, który zdaje się grać pierwszą rolę w tey intrydze, wymawia się chirurgowi ze swego tajemniczego i nagłego postępowania. »Dowiesz się WPan rzecze dokąd jedziemy, i o co rzecz idzie. Może nie zu-

pełnie jestem mu nieznany; niektóre dość pomyślnie przyjęte płody literackie dały mu już poznać imię Xięcia Pückler-Muskau. W jednem z pism moich użyłem zwyczaynego środka kompozycyi; dla zrobienia pisma interessownem, wystawiłem mego bohatyra jako pełnego gwałtownych namiętności, a tem samem i błędów, a że bohatyr jakiey dramy lub romansu musi przecież mieć jakie imie, dałem mu pierwsze lepsze. Osobliwszym trafem zdarzyło się, iż pewna znakomita osoba (*) gdzieś na północy, to samo nosiła imie; to dziełko moje wpadło w ręce, i wzięła marzenia mey wyobraźni za obrażającą osobistość. — Byłem naówczas w Paryżu. Drogą dyplomatyczną dowiedziałem się o jego zażaleniach i reklamacyach; dałem wszystkie objaśnienia, jakie żądano. Lecz obraźliwy ów Pan nieprzestał na tem, a tak zgodzono się, aby rzecz tę orężem załatwić, i udajemy się w tym celu do A...., gdzie uyrzę, zapewne pierwszy raz w życiu, mego przeciwnika.»

»Zmieniono konie. Xiążę zaproponował śniadanie, które z dobrem apetytem zjedzono. Nim udaliśmy się w dalszą drogę, Xiąże dla doświadczenia prochu, wypalił z pistoletów i trafił dwa razy o 15 kroków w jeden punkt na drzewie. »Cóż WPan o tem sądzisz?» zapytano lekarza. »Hm! odrzekł zdaje mi się, że przeciwnik Jego musi bydź dobrym strzelcem, jeśli zechce się z nim mierzyć. »Pojechano daley.»

»Przybywają nareszcie na mieysce umówione. Przeciwnik nie dał na siebie czekać. Jest to mąż szlachetney postawy, poważney i uymującey powierzchności. Wszystkie warunki pojedynku zostały ułożone; odmierzają kroki, zaymują stanowiska. Przeciwnicy nic do siebie nie mówią. Za danym znakiem, wystrzelili.— Jeden z walczących jest trafiony w gardło; jest to przeciwnik Xięcia. Pośpieszają mu na pomoc; szczęściem jest tylko lekko raniony. Po czem nastąpiły oświadczenia wzajemnego zadość uczynienia, i pożegnano się z zimną i niemą ceremonią, z jaką się pojedynek odbył.— (*G. W.*)

(*) Pruski Pułkownik Kurssel.

NEAPOL 24 *Września*. Podczas ostatniego wybuchu Wezuwinsza, wydarzył się wzruszający przypadek niedaleko Ottajano, gdzie lawa naywięcey zrobiła szkody. Biedna rodzina oddaliła się z smutnem sercem od swey chaty, ku którey lawa płynęła, gdy spostrzegła, iż mała córeczka jeszcze pozostała; chciano powrócić, lecz z tey strony domu tworzyły się już dwa kanały lawy. Widziano teraz dziecię, wychodzące z chaty z psem, którego jeszcze chciało uratować. Zatrzymało się przed ognistym potokiem. Już za dziecięciem zapadała się chata ogniem zalana, i lękano się, że lawa zaleje i mieysce, gdzie przerażone dziecię stało. Lecz jakby cudem mieysce to zostało wolne, i formowało wysepkę ognistym strumieniem otoczoną. W tem okropnem położeniu dziecię zostało jeden dzień i jedną noc. Zrana 29 b. m. lawa przestała płynąć i dziecie szczęśliwie uratowano. (*G. W.*)

LIZBONA 21 *Września*. Skoro Izby uznały pełnoletność Królowey, wysłały do niey deputacyą pod naczelnictwem Xięcia Palmella, z doniesieniem o tey uchwale reprezentantów narodu. Królowa udzieliła następującą odpowiedź: »Dziękuję powszechnym stanom (*Cortes*) za wydane teraz rozporządzenie. Jakkolwiek przepełniona jestem smutkiem z przyczyny, która do tego była powodem; przyrzekam wszystko czynić, ile tylko siły moje dozwolą, ku utrzymaniu ustawy królestwa; starać się oraz będę naśladować cnoty i iść w każdym względzie za radą i przykładem dostoynego oyca mojego.»

(*D. P.*)